

Wiadomości o sytuacji na Haiti - 3 lutego – www.atd.org.pl

Drodzy przyjaciele ATD w Polsce,

Od 3 tygodni otrzymujecie od nas wiadomości o sytuacji na Haiti.

Wczoraj, we wtorek 2 lutego, pierwsza grupa stałych wolontariuszy opuściła Europę na dwa miesiące. Jeden z nich, Benoit Fabiani, jest znany przez większość naszych przyjaciół w Polsce.

Z nim są także Régis De Muylder, Anne Monnet i Dimas Perez. Eugen Brand będzie towarzyszył im przez 2 tygodnie. Tim Lockwood, syn Davida, który jest w Haitańskiej ekipie, pojedzie z nimi. Jest on elektrykiem i w latach 90. uczestniczył w przyjmowaniu Kosowskich uchodźców w Macedonii.

Grupa zabierze ze sobą m. in. leki, narzędzia, namioty, materace, telefon satelitarny i zestaw do zasilania energią słoneczną. Ekipa prosiła także o piękne albumy, materiały do malowania i gry dla dzieci. Możliwe, że pójdą oni z książkami i materiałami artystycznymi na spotkanie dzieciom, które z nadzieją czekają na powstanie w obozach szkół, obok polowych szpitali w ich sąsiedztwie.

Ekipa na Haiti, ze wsparciem w osobach przybyłych tam wolontariuszy, będzie miała teraz 4 cele:

- być bardzo blisko wszystkich rodzin, z którymi byliśmy w kontakcie w ubiegłych latach,
- odpowiedzieć na pilną potrzebę opieki medycznej,
- współuczestniczyć w wysiłkach przy usuwaniu zniszczeń i odbudowie,
- pracować z Haitańczykami i międzynarodowymi partnerami, którzy troszczą się o te rodziny, które pozostają jeszcze poza obszarem objętym zorganizowaną pomocą.

Międzynarodowe centrum ATD we Francji utrzymuje codzienny kontakt z członkami Ruchu na Haiti. Najczęściej mogą rozmawiać przez telefon o 6 rano haitańskiego czasu, gdy rozpoczynają swój dzień. Czasami jesteśmy w stanie skontaktować się z nimi również po południu. Często są wtedy z rodzinami, które przychodzą, aby się z nimi spotkać. Mogą być też w innych miejscach, na przykład na spotkaniach z międzynarodowymi organizacjami, mającymi doświadczenie w pomocy humanitarnej na dużą skalę, lub z lokalnymi organizacjami.

Członkowie Ruchu nieustannie organizują się, jednocząc się z innymi by stawić czoła pilnym zadaniom. Nawiązują kontakty ze znajomymi im rodzinami za pośrednictwem przedszkoli i żłobków, by otrzymywać wiadomości i dowiadywać się, kto potrzebuje pomocy medycznej. Pomagają rodzinom dotrzeć do centrów dystrybucji żywności.

W niedzieli, David powiedział nam że był w Grande Ravine z dwoma amerykańskimi lekarzami z International Medical Corps którzy zakładają tam mały polowy szpital na kilka tygodni. Idąc wyżej na wzgórze, David uświadomił sobie, że zniszczenia są tam większe niż przypuszczał. "To jedna z najciężej doświadczonych części miasta" - powiedział. "Żaden dom nie pozostał cały, wszystkie drogi są zablokowane lub zniszczone, nie można przejść przez gruzy. Jeśli to przedsięwzięcie medyczne się powiedzie, byłoby wspaniale bo jest to bardzo pilne. Bardzo wielu ludzi nie otrzymało jeszcze pomocy od czasu trzęsienia. Jest też wiele dzieci, które nie jadły od kilku dni; wiele z nich jest w poważnym stanie."

Jak inni, w szczególności FAO (ONZ Food and Agriculture Organization), nasza grupa martwi się ucieczką wielu mieszkańców Port-au-Prince na tereny wiejskie. Pytają się: jak wiejskie społeczności dadzą sobie radę z takim napływem ludności? Jakie są projekty, które mają pomóc tamtejszym wsiom? Ekipa zastanawia się teraz czy wysłać jednego lub więcej wolontariuszy, by dzielić z częścią społeczeństwa tę ucieczkę na wieś, aby czuwać, wraz z innymi, aby ci, którzy tego chcą, mogli znaleźć pracę na polu lub przy odbudowie miasta.

Otrzymujemy wiele wiadomości od Was. Wiemy od wielu z Was o licznych gestach solidarności podejmowanych w Waszych sąsiedztwach, szkołach, krajach. H elene Rozet powiedzia a nam o solidarności z Haiti w Gazie. Członkowie Ruchu, i nowi przyjaciele, wysyłają nam wiadomości i wsparcie finansowe; z Japonii, Nowej Zelandii, Kalifornii, Brazylii, Tanzanii, Mauritiusu i innych miejsc. Kilka dni temu na Uniwersytecie Ludowym ATD w Caen (północna Francja), powrócono myślami do wizyty haitańskich przedstawicieli w grudniu. Napisano wiadomości i zebrano 1000 euro. W Hiszpanii, człowiek który ma długie doświadczenie życia na ulicy, powiedział "Tym, co daje mi nadzieję, jest to, że ludzie na Haiti nie dają za wygraną, dzień po dniu." Grupy Taponi i uczestnicy bibliotek podwórkowych napisali przyjacielskie wiadomości i zrobili rysunki.

Będziemy stale wysyłać wam nowe wiadomości,

Ekipa ATD w Warszawie.

www.atd.org.pl